

Miód 02.02.10.
02.02.2010.

Kocham się miody z polskich pasiek, a zapotrzebowanie w okresie zimowym jest duże.

Właściciele zakładów wszelkimi sposobami próbują utrzymać produkcję. Jednak nie jest to łatwe, bo na przykład firmy, które dostały pieniądze z Brukseli na rozbudowę i modernizację mogą importować miód tylko z Unii Europejskiej. A ten albo jest kilkakrotnie droższy w przypadku niemieckiego i hiszpańskiego, albo nie spełnia norm, co często zdarza się w surowcu bułgarskim lub rumuńskim.

W tej sytuacji ceny naszego miodu są wciąż bardzo wysokie. Za wielokwiatowy pszczełarze dostają od 9 do 11 złotych, akacjowy, lipowy i gryczany kosztuje około 15 złotych, za najdroższy wrzosowy można otrzymać nawet 30 złotych.

MIÓD

Ceny skupu brutto

zł/kg

wielokwiatowy 9-11

lipowy 14-15

akacjowy 14-15

gryczany 14-15

spadziowy iglasty 20

wrzosowy 25-30

Zakładamy, które nie są zablokowane unijnymi umowami próbujemy ratować się importem miodu z innych rejonów.

Do tej pory najbardziej odpowiada przetwórcom surowiec ukraiński ze względu na walory smakowe, utrzymanie parametrów i niskie koszty jego zakupu. Dobrze wypowiadają się też o węgierskim, który ostatnio też jest chętnie sprowadzany.

Być może wkrótce trafi do naszego przetwórstwa miód z Ameryki Południowej czy z Afryki, bo firmy już się nim interesują.
Plansze:

Anna Borowska / TVP Informacje Rolnicze